

PAPIESTWO A *REGNUM* PIASTOWSKIE W LATACH OK. 965-973

U zarania dziejów państwa polskiego nie tylko jego ewentualne kontakty ze Stolicą Apostolską są owiane mgłą tak gęstą, iż wiele rozważań chyba na zawsze pozostanie w sferze wyłącznie hipotez, ale podobnie jest z innymi obszarami jego działalności; gdy bowiem po raz pierwszy Mieszko I pojawia się w źródle ponad wszelką wątpliwość zasługującym na wiarygodność, książę ten nie jest postacią wysuwającą się na pierwszy plan. O wydarzeniach związanych z pierwszym polskim historycznym władcą wiadomości są bardzo skąpe. Podobnie jest w przypadku głównego tematu niniejszych rozważań.

Na wstępie do niniejszego artykułu należy zaznaczyć, iż obecnie w literaturze panuje duża niezgodność, jeśli chodzi o ten aspekt dziejów Słowiańszczyzny, który dotyczy udziału Stolicy Apostolskiej w konwersji księcia Mieszka I. Z jednej strony istnieje w historiografii przekonanie, iż zgodę na konwersję władcy *regnum* gnieźnieńskiego wydał sam biskup Rzymu Jan XIII¹, natomiast z drugiej można wyciągnąć wniosek płynący z wydanego w Getyndze tomu *Regesta Pontificum Romanorum*, który dotyczy spraw polskich. W opracowanym przez Waldemara Könighausa tomie *Polonia pontificia...* jako najwcześniej datowaną wzmiankę dotyczącą kontaktów pomiędzy Wielkopolską a Rzymem można wyróżnić epitafium z nieistniejącego już nagrobka Bolesława I, w którym mowa jest o wysłaniu do Wiecznego Miasta jego obciętych w wieku siedmiu lat włosów². Kiedy porównuje się badania wspomnianego historyka z ustaleniami polskiej historiografii, nie rozważając jeszcze nawet możliwości nawiązania stosunków z papieżem przed aktem konwersji wspomnianego księcia, na pierwszy plan wysuwa się sprawa (w tej chwili sporna) statusu prawnego pierwszego „polskiego” biskupa Jordana; uważa się, że podlegał on bezpośrednio biskupowi Rzymu³. Zarazem, gdy polscy badacze twierdzą, że w 968 r. „państwo” piastowskie otrzymało biskupa misyjnego, to jednocześnie uważają oni, iż ani rok „965, ani też 966 nie mógł usposabiać [Stolicy Apostolskiej – P.L.] do zajmowania się sprawami odległej misji w Polsce⁴”, jeśli zważy się ogólną sytuację polityczną w tych latach na półwyspie apenińskim. Niniejszy artykuł ma na celu ponowne zbadanie, jakie istnieją możliwości w dociekaniach dotyczących

¹ A. Kopiczko, *Jan XIII*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7 red. S. Wielgus, J. Duchniewski, M. Daniluk, Lublin 1997, kol. 829.

² *Polonia pontificia sive repertorium privilegiorum et litterarum a Romanis pontificibus ante annum MCLXXXVIII Poloniae ecclesiis monasteriis civitatibus singulisque personis concessorum: Provincia Gnesensis – Archidioecesis Gnesensis, Dioeceses Posnaniensis, Cracoviensis, Wratislaviensis, Plocensis, Wladislaviensis et Lubucensis: Pomerania – Dioecesis Caminensis exempta*, nr 1, ed. W. Könighaus, Gottingae 2014, „Regesta Pontificum Romanorum”, s. 12.

³ Vide: J. Tazbirowa, *Jordan*, w: *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII*, t. 2, red. W. Kowalenko, G. Labuda, T. Lehr-Splawiński, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, s. 340.

⁴ T. Manteuffel, *Państwo polskie a papieżstwo oraz ruch monastyczny na Zachodzie w X wieku*, w: *Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia*, Poznań 2002, s. 254 i n.

najwcześniejszego momentu nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy „państwem” Mieszka I a Stolicą Apostolską.

1. Najstarsza wzmianka o stosunkach piastowskiego regnum z Rzymem – 973 r.

Najstarszą chronologicznie wzmianką, dotyczącą tematu artykułu, jest ta zawarta w epitafium znajdującym się niegdyś na nagrobku Bolesława I: *Præcidens comam / Septentii tempore Romam*⁵. Ten akt wiąże się bowiem bezpośrednio z sądem, jaki miał miejsce pod przewodnictwem Ottona I nad Mieszkiem I i margrabią Hodonem, po wygranej przez stronę słowiańską bitwie pod Cedynią. Biskup merseburski Thietmar na koniec relacji o konflikcie z roku 972 zapisał, że „hac de fama miserabili imperator turbatus de Italia nuncios misit, precipiens Hodoni et Miesconi, si graciam suam habere voluissent, usque dum ipse veniens causam discuteret, in pace permanent”⁶. Otton I wrócił do Saksonii w marcu 973 r.; ponieważ *Annales Altahenses* wspominają, że: „Miszego [...], terror ecompulsus, filium mittit obsidem”⁷, a podnosząc fakt, że postrzyżyny Bolesława I mogły przypadać właśnie ok. roku 973, uważa się, iż mogło to oznaczać oddanie go pod opiekę Stolicy Apostolskiej jako zabezpieczenie przed wysłaniem w ręce niemieckie w roli zakładnika⁸. Oczywiście, biorąc pod uwagę śmierć Ottona I jeszcze w tym samym roku, akt wywiezienia przyszłego polskiego króla do Niemiec we wspomnianym charakterze jest wątpliwy. Jednak z drugiej strony, jest to najstarszy z „namacalnych”⁹ w źródłach momentów bezpośrednich kontaktów pomiędzy „państwem” piastowskim a papiestwem, w którym dostrzegalne jest „szukanie oparcia w Rzymie – mimo słabości poszczególnych papieży, przewagi władzy cesarskiej i ingerencji miejscowych rodów rycerskich – [które – P.L.] jest zrozumiałe i mogło być skuteczne. Chociaż bowiem papieże w czasie, gdy cesarze przebywali w Rzymie z silną armią niemiecką, musieli nie raz ugiąć się przed przemocą, to jednakże z chwilą opuszczenia Rzymu przez wojska niemieckie wraz z cesarzem, odzyskiwali większą swobodę ruchów”¹⁰.

Po części więc Waldemar Könighaus ma rację, bowiem zachowany do dziś w pierwszym tomie *Monumenta Poloniae Historica* tekst owego epitafium stanowi najstarszy zapis dotyczący kontaktów młodego „państwa polskiego” ze Stolicą Apostolską, który nie wymaga zastosowania szerszej krytyki źródłowej, lecz jak trafnie zauważył Marian Banaszak, „ten akt zaufania nie byłby możliwy, gdyby wcześniej nie istniały między Polską i Rzymem jakies bliższe kontakty i wzajemna życzliwość”¹¹.

⁵ *Epitaphium Chabri Boleslai*, w: MPH, t. 1, ed. A. Bielowski, Lwów 1864, s. 320. *W siedmoleciu obcinasz włosy / Dla posłania do Rzymu*. Vide: *Nagrobek Bolesława Chrobrego rozpoznany przez Augusta Bielowskiego*, [b.m.], s. 8; także przyp. 2.

⁶ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, lib. II, cap. 29, w: MGH SS rer. Germ. N.S., ed. R. Holtzmann, t. 9, Berolini 1935, s. 76.

⁷ *Annales Altahenses Maiores*, a. 973, w: MGH SS rer. Germ., t. 4, ed. E.L.B. ab Oefele, Hannoveræ 1891, s. 11.

⁸ J. Strzelczyk, *Mieszko I*, Poznań 2013, s. 166; T. Manteuffel, *Państwo Mieszka a Europa*, „Kwartalnik Historyczny”, 67/1960, s. 1026.

⁹ Vide: A. Bielowski, *Wstęp do Nagrobka Bolesława Chrobrego*, w: MPH, t. 1, s. 319.

¹⁰ *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1: *do roku 1764*, cz. 1: *do roku 1506*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań-Warszawa 1974, s. 22.

¹¹ M. Banaszak, *Charakter prawny biskupów Jordana i Ungera*, „Nasza Przeszłość”, 30/1969, s. 109.

2. Wokół sporów o niezależności metropolitalnej pierwszego „polskiego” biskupa

Podstawą dla rozważań nad problemem postawionym w artykule jest przypomnienie stanowiska współczesnej historiografii o stosunku pierwszej polskiej organizacji kościelnej względem Cesarstwa. Wiąże się ono bezpośrednio z odpowiednią krytyką fragmentu księgi drugiej kroniki Thietmara, w którym znajdujemy jedną z najwcześniejszych chronologicznie informacji o Mieszku I. Kronikarz zapisał, że „Gero Orientalium marchio Lusizi et Selpuli, Miseconem quoque cum sibi subiectis imperiali subdidit dicioni”¹². Uwagi pod jej adresem na gruncie polskim wysunęli Kazimierz Tymieniecki oraz Gerard Labuda. Uznali bowiem ci badacze, że Thietmar w tym miejscu swojej kroniki błędnie streścił relację o tych samych wydarzeniach, którą pozostawił po sobie Widukind z Korbei: „Gero igitur comes non inmenor iuramenti, cum Wichmannum accusari vidisset reumque cognovisset, barbaris, a quibus eum assumpsit, restituit. Ab eis libenter susceptus longius degentes barbaros crebris preliis contrivit. Misacam regem, cuius potestatis erant Sclavi, qui dicuntur Licaviki, duabus vicibus superavit fratremque ipsius interfecit, predam magnam ab eo extorsit”¹³. I dalej: “Eo quoque tempore Gero preses Sclavos qui dicuntur Lusici potentissime vicit ed at ultimam servitute coegit, non sine sui tamen gravi vulnere nepotisque, optimi viri casu, caeterorum quoque plurimorum nobilium virorum”¹³. Thietmar, piszący dwie pierwsze księgi swej kroniki w pięćdziesiąt lat po interesujących nas tu zbrojnych akcjach, jako wyłącznej podstawy do ich przedstawienia użył dzieła Widukinda; nie poprawiał swojego pierwowzoru tradycją ustną, lecz streszczał z licznymi błędami. W tym wypadku, o ile Widukind rozpoczyna swoją relację od margrabiego Gerona, to jednak po chwili za pomocą podmiotu ukrytego zaczyna opisywać losy Wichmana. Thietmar zaś wszystko, co się tyczy saskiego buntownika, przypisał Geronowi¹⁴, a następnie ściągając zdarzenia z dwóch rozdziałów *Rerum gestarum Saxonicarum* do jednego zdania, całkowicie źle przekazał relację. Dlatego należy podkreślić, że nie miało miejsca w roku 963 podporządkowanie Mieszka I przez Gerona, lecz jedynie około połowy lat sześćdziesiątych X w. toczono walki z grafem Wichmanem, a pogląd taki jest powszechnie przyjęty w polskiej historiografii.

Kronikarz Thietmar informuje nas jednak, że w roku 972 margrabia Hodon „Miesconem imperatori fidelem tributumque usque in Wurta fluvium solventem collecto exercitu petivit”¹⁵. Książę wielkopolski uiszcza na rzecz skarbu cesarskiego trybut aż po rzekę Wartę, a konkretnie z zajętego przed 963 r. terytorium *Licavików* wymienionych przez Widukinda, które badacze dostrzegli w obszarze ziemi lubuskiej¹⁶. Teren ten położony na zachodnim brzegu Warty rozciąga się jako kraina historyczna również na zachodnim brzegu Odry¹⁷, a z racji, iż w momencie, gdy dana stolica biskupia rozciągała swoją jurysdykcję na część danego terytorium, automatycznie mogła rościć sobie pretensje do jej pozostałości, choćby było ono przedzielone np. rzeką¹⁸. Z punktu widzenia autora kroniki najlepiej zrozumiemy granicę połączy ziemi, z jakiej Mieszko I opłacał trybut, gdy przypomnimy spostrzeżenie Herberta

¹² *Thietmari Merseburgensis...*, lib. II, cap. 15, s. 55.

¹³ *Widukindi Monachi Corbeiensis, Rerum Gestarum Saxonicarum*, lib. III, cap. 66, 67, w: MGH SS rer. Germ., t. 60, ed. G. Waitz, K. A. Kehr, Hannoverae 1935, s. 141 i n.

¹⁴ K. Tymieniecki, *Widukind i Thietmar o wypadkach z r. 963*, „Roczniki Historyczne”, 12/1936, s. 99 i n., 104; G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 1, Wodzisław Śląski 2012, s. 35-37.

¹⁵ *Thietmari Merseburgensis...*, lib. II, cap. 29, s. 75.

¹⁶ G. Labuda, *Mieszko I*, Wrocław 2009, s. 115, 120; J. Strzelczyk, *Mieszko I*, s. 99 i n., 161.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ G. Labuda, *Studia...*, s. 115 i n.; *idem*, *Mieszko I*, s. 125.

Ludata, iż w średniowieczu uważano, że to Warta wpada do Noteci¹⁹, a nie odwrotnie, a więc w dalszym ciągu to Notecę łączyła się z Odrą. Stąd należy podkreślić, że trybut ten nie był opłacany z całości „państwa gnieźnieńskiego”, lecz z jego świeżo zajętej przed 963 r. części, nad którą to rozciągało swoją jurysdykcję biskupstwo brandenburskie²⁰ i stanowił on zapewne formę rekompensaty (sic!). W następnych latach, gdy po przyjęciu chrztu przyszedł czas na budowę podstaw organizacji kościelnej w *regnum* piastowskim, należy rozumieć ją jako niezależną od Niemiec, a więc wzmianki związane z postacią pierwszego biskupa na tych ziemiach należy łączyć raczej z bezpośrednią zależnością od papieżstwa.

Wiążą się owe wzmianki z pierwszym „polskim” biskupem, Jordanem; znajdujemy o tej postaci wiadomości w *Roczniku kapituly poznańskiej*: „Item anno Domini 968 Jordanus primus episcopus in Polonia ordinatus est et obiit 984”²¹. Ponadto w *Roczniku poznańskim I (starszym)*: „Anno Domini 968 Iordanus primus episcopus Poznaniensis ordinatus est”²² oraz w Rocznikach czeskich: „968 Polonia cepit habere episcopum”²³. Informacje o Jordanie podaje również biskup Thietmar w ks. VI swojej kroniki: „Iodran, primus eorum antistes, multum cum eis sudavit, dum eos ad supernæ cultum vineæ sedulus verbo et opere invitavit”²⁴, jak również w ks. II w miejscu, gdzie opisał mianowanie pierwszego biskupa magdeburskiego i jego sufraganów: „Auditus est hiis confratribus Brandenburgensis ecclesie pastor Thietmarus ante hos unctus et Iordan episcopus Posnaniensis”²⁵. Niezbędny jest również *Annalista Saxo*, piszący że: „His confrateribus coaptavit inperator tres prius consecratos, hoc est Dudonem [...] Dudelinum [...] et Iordanem Poznanensem”²⁶.

Niegdyś Gerard Labuda bronił Thietmara, uważając że kronikarz w czasie pisania swojego dzieła przeniósł stan panujący w Kościele Bolesława I po roku 1000 do czasów powołania Jordana jako biskupa misyjnego, wszak Unger po utworzeniu arcybiskupstwa w Gnieźnie został przesunięty na biskupstwo poznańskie, a ponadto twierdził, że w ks. II sam kontekst domagał się przypisania określonego tronu²⁷. Jednakże z jednej strony nic nie przeszkadzało, aby Thietmar używał zwrotu *episcopus Poloniensis*, gdyby pisał kronikę uczciwie i dlatego posądzano go o tendencję. Wskazywano, że włączenie Jordana do grona sufraganów utworzonego w 968 r. arcybiskupstwa magdeburskiego miało swój określony cel. Thietmar pisał swoją kronikę w latach 1012-1018, tj. bezpośrednio po okresie, na który datuje się spisanie tzw. „falszerstwa magdeburskiego”, konceptu dokumentu mającego na celu wykazanie, iż któryś z Janów (XII lub XIII), biskupów Rzymu z X w., miał z Poznania utworzyć sufraganię

¹⁹ H. Ludat, *Mieszko Pierwszy i jego trybut «usque in Wurta fluvium»*, w: *Słowianie – Niemcy – Europa. Wybór prac*, Marburg-Poznań 2000, s. 32.

²⁰ K. Zernack, *Polska a Niemcy i Cesarstwo w X wieku*, w: *Civitas Schinesghe. Mieszko I i początki państwa polskiego*, red. J.M. Piskorski, Poznań-Gniezno 2004, s. 29. „[...] dokument fundacyjny biskupstwa w Brennie podaje wprawdzie Odrę jako wschodnią granicę diecezji, ale przy wylczeniu dziesięciu provincias, które winny przynależać do tego biskupstwa, wykazuje lukę w odniesieniu do terenów na wschód od ziemi Sprewian wokół Kopanicy. W tę lukę dadzą się [...] dopasować dwa pozostałe terytoria słowiańskie: Ziemia Lubuska na zachód od Odry i obszar Selpoli w ziemi Beeskow.”

²¹ *Rocznik kapituly poznańskiej*, a. 968, w: MPH seria II, t. 6, ed. B. Kübris, Warszawa 1962, s. 23.

²² *Rocznik poznański (starszy)*, a. 968, ibidem, s. 129.

²³ *Annales Bohemici*, a. 968, w: FRB, t. 2, ed. J. Emler, Praha 1875, s. 380.

²⁴ *Thietmari Merseburgensis...*, lib. IV, cap. 56, s. 196.

²⁵ Ibidem, lib. II, cap. 22, s. 65.

²⁶ *Annalista Saxo*, a. 968, w: MGH SS, t. 6, ed. G.H. Pertz, Hannoveræ 1844, s. 622.

²⁷ G. Labuda, *Studia...*, s. 149.

Magdeburga, wszak był on od roku 1009 biskupem Merseburga²⁸. Pomimo tego, iż tak samo jak *Falsyfikat magdeburgski* tendencyjnie przypisuje Jordanowi konkretną stolicę biskupią, to jednak chyba niesłusznie twierdzi się, że wymieniony jest on tu jako sufragan Adalberta, co za Thietmarem uczynił także Annalista Saxo.

Falsyfikat magdeburgski nigdy nie ujrzał światła dziennego, a w samym koncepcie dokumentu chodziło o zafałszowanie historii, które umożliwiłoby arcybiskupom magdeburgskim dowodzić swoich praw do terenów polskich²⁹; badania Paula Kehra udowodniły, iż tkwił w nim ten zamiar³⁰. Wydaje się jednak, że samego Thietmara z Merseburga nie należy tak dalece posądzać o tę samą tendencję co autorów *Falsyfikatu*... Sam koncept powstał w latach 1005-1012³¹ w kręgu hierarchów magdeburgskich, co oznacza, że mógł wiedzieć o takich działaniach w swoim środowisku. Oczywiście błędnie przypisuje Jordanowi stolicę biskupią, wpisuje jego osobę w relację o arcybiskupiej fundacji Ottona I, lecz wyraźnie w tym miejscu wyróżnia dwie grupy biskupów, o czym szerzej w dalszej części rozprawy³².

Należy dodać w tym względzie, że Jordan posiadał status biskupa misyjnego, nie posiadającego swojej stałej siedziby, zaś jego obowiązkiem było przebywanie w najbliższym otoczeniu księcia, towarzyszenie mu w częstych zapewne podróżach po swoim *regnum*³³. Co szczególnie ważne, choć wskazywano, że taki hierarcha musiał zarządzać biskupstwem o jasno wyznaczonych granicach, ponieważ aby być od biskupa Rzymu bezpośrednio zależnym, wymagany był przywilej egzempcji³⁴, to jednak podważono taką hipotezę, stwierdzając, że takie akty otrzymywały wyłącznie jednostki, co do których istniał spór o ich przynależność metropolitalną, a ich struktury były jasno określone³⁵. Wówczas nawet hipotetycznie trudno byłoby takowe wykreować, gdyż „nie było bowiem ani komu, ani jak ich wyznaczyć w państwie, którego granice wciąż się zmieniały wskutek licznych wojen³⁶, dlatego status

²⁸ A. Gąsiorowski, *Thietmar*, w: *Mały słownik kultury dawnych Słowian*, red. L. Leciejewicz, Warszawa 1990, s. 385.

²⁹ K. Buczek, *Pierwsze biskupstwa polskie*, „Kwartalnik Historyczny”, 52/1938, z. 2, s. 170 i n.

³⁰ P. Kehr, *Das Erzbistum Magdeburg und die erste Organisation der christlichen Kirche in Polen*, Berlin 1920, passim; W. Abraham, *Gniezno i Magdeburg*, w: *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, Wodzisław Śląski 2009, s. 277; J. Strzelczyk, *Mieszko I*, s. 139 i n.

³¹ P. Kehr, op. cit., s. 14 i n.

³² Co więcej, jest nie do końca sprawą zrozumiałą, że *Falsyfikat magdeburgski* był spisywany w tym samym czasie, co okres sprawowania funkcji biskupa Merseburga przez Thietmara, a on sam przy spisywaniu swojej kroniki z niego nie korzystał, zob. w tym względzie przekonująco u T. Jasińskiego, *Początki organizacji kościelnej w Polsce*, w: *Tu się wszystko zaczęło. Rola Poznania w państwie Pierwszych Piastów. Teksty wykładów wygłoszonych na sympozjum naukowym zorganizowanym przez Oddział Polskiej Akademii Nauk i Wydział Teologiczny UAM w Poznaniu dnia 8 grudnia 2009 roku*, red. A. Wójtowicz, Poznań 2010, s. 99 i n.

³³ G. Labuda, *Mieszko I*, s. 208; idem, *Studia...*, s. 147; P. Urbańczyk, *Mieszko pierwszy tajemniczy*, Toruń 2012, s. 246; W. Abraham, *Organizacja Kościoła...*, s. 115 i n., choć ostatni z tych badaczy błędnie uważał, że Jordana biskupem misyjnym dla *regnum* piastowskiego mianował Otton I. Potem się z tego wycofał, zob. idem, *Gniezno i Magdeburg*, s. 271.

³⁴ M. Banaszak, op. cit., s. 100-119. Ostatnio w ten sposób D.A. Sikorski, *O rzekomej instytucji biskupstwa bezpośrednio zależnego od Stolicy Apostolskiej. Przyczynek do problemu statusu prawnego biskupów polskich przed rokiem 1000*, „Czasopismo Prawo-Historyczne”, 55/2003, z. 2, s. 184 i n.

³⁵ G. Labuda, *Jakie uprawnienia kościelne przekazał cesarz Otton III księciu Bolesławowi Chrobremu na synodzie/jeździe gnieźnieńskim w roku 1000? Po raz drugi*, w: *Studia...*, t. 3, Wodzisław Śląski 2012, s. 456, przyp. 31a.

³⁶ P. Urbańczyk, *Zanim Polska została Polską*, Toruń 2015, s. 286.

prawny Jordana i Ungera należy widzieć jako biskupów działających wyłącznie na mocy licencji papieża³⁷.

Poprzednio doszliśmy do wniosku, że nie miało miejsca narzucenie zwierzchności cesarskiej księciu wielkopolskiemu przez Gerona w 963 r., natomiast trybut, jaki Mieszko I wnosił do niemieckiego skarbcza od roku 965 z ziem aż do rzeki Warty miał charakter wyłącznie rekompensaty dla biskupstwa brandenburskiego wobec zajęcia ziemi lubuskiej³⁸. Taka sytuacja przetrwała aż do roku 979, kiedy to przeciwko Mieszkowi I wyprawił się sam cesarz, z powodu wejścia ksiąząt słowiańskich do obozu politycznego Henryka II. Gdy ten szybko ukorzył się przed Ottonem II, cesarz niemiecki wyprawił się przeciwko Czechom w latach 975 i 976, a w 977 udało mu się ich pokonać; w 978 r. Bolesław II jest obecny podczas świąt wielkanocnych w Kwedlinburgu. O wyprawie zaś przeciwko Mieszkowi donoszą *Gesta episcoporum Cameracensium*: „Siquidem imperator a finibus sui regi procul remotus, super Sclavones quos adversum ierat expugnandos morabatur; [...] iam vero brumalis intemperiei pruinis incumbentibus, imperator revocata manu a bello, ad villam Polidam, propriam videlicet sedem, in natale Domini est reversus”³⁹. Ponieważ przy okazji zawarcia małżeństwa tegoż z Odą w roku 980 Thietmar wspomniał, że “cunctis æcclesie rectoribus et maxime antistiti suimet venerabili Hilliwardo displicuit. Sed propter salutem patrie et corroboracionem pacis necessarie remedium salubre. Namque ab ea [...] captivorum multitudo ad patriam reducitur, vincitis catena solvitur, reisque carcer aperitur”⁴⁰, uważa się, że panował w końcu lat 70. stan wojenny pomiędzy *regnum* piastowskim a Niemcami i zapewne doszło do zerwania płacenia trybutu⁴¹.

Stąd nie stoi nic na przeszkodzie, aby w oparciu o wykazaną niezależność państwa Mieszka I w interesującym nas okresie względem Niemiec, przejść do rozważań nad głównym problemem tematu, albowiem „mylnie [...] jest przypuszczenie, jakoby misja chrystianizacyjna w Polsce mogła się rozpocząć bez „licencji papieskiej”; jest to wykluczone. Również nieuzasadnione jest mniemanie, jakoby na to miejsce mogła wejść odpowiednia inicjatywa cesarza. W tym wypadku była co najwyżej potrzebna jego zgoda na podjęcie takiej misji przez jakiś niemiecki ośrodek kościelny. [...] W ówczesnych warunkach zgodnie z praktyką stosowaną od czasów karolińskich misję wśród pogan mógł podjąć (przed nominacją Jordana na biskupa) tylko kler jednej z diecezji sąsiadujących z pogańską Polską [...] i prowadzić ją aż do momentu udzielenia jej wspomnianej „licencji papieskiej” (*licentia apostolica*)⁴².

3. Problem uzyskania licencji papieskiej w sprawie chrystianizacji „państwa” Mieszka I

Podkreślić należy, że cesarz niemiecki nie miał uprawnień do organizowania od podstaw chrystianizacji pogańskiej krainy (przede wszystkim takiej, która wcześniej nie została

³⁷ A. Weiss, *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średniowiecznej Europie*, Lublin 1992, s. 257-259.

³⁸ G. Labuda, *Studia...*, s. 117 i przyp. 56, s. 120.

³⁹ *Gesta episcoporum Cameracensium*, lib. I, cap. 101, 102, w: MGH SS, t. 7, ed. G.H. Pertz, Hannoverae 1847, s. 442 i n. Vide: G. Labuda, *Studia...*, s. 124; J. Strzelczyk, *Mieszko I*, s. 168.

⁴⁰ *Thietmari Merseburgensis...*, lib. IV, cap. 57, s. 196.

⁴¹ G. Labuda, *Studia...*, s. 124.

⁴² Idem, *Mieszko I*, s. 100.

przez niego w sensie politycznym podporządkowana) tylko i wyłącznie przez swoją osobę, bowiem nie chciano uszczuplać kompetencji biskupa zasiadającego na tronie Stolicy Apostolskiej, a wręcz interesowano się podnoszeniem jej prymatu⁴³! Odnajdujemy ten aspekt już w czasach Karola Wielkiego, który mimo że uważał się za współwierzchnika Kościoła, to przy organizowaniu przez siebie arcybiskupstw każdorazowo ustalał erygowanie takiego ośrodka z Rzymem; rzecz zaczęła się od prośby obdarowania nowo powołanych metropolitów w państwie Franków paliuszem, co stanowiło przyznanie Rzymowi autorytetu decydowania o zakładaniu metropolii kościelnych⁴⁴, począwszy od Salzburga założonego w 798 r. wedle decyzji Leona III⁴⁵, aż do Magdeburga erygowanego za pontyfikatu Jana XIII⁴⁶. Przez ten cały czas bowiem „w ręku władców świeckich leżała opieka nad misjonarzami i wyposażenie materialne najpierw ich samych, a po tym ośrodków ich działalności, a więc zarówno klasztorów, jak i biskupstw oraz wyznaczenie granic tych ostatnich [...]”; natomiast Stolica Apostolska udzielała pozwolenia na misje, zobowiązywała do nieskażonego heretyckimi naleciałościami opowiadania słowa Bożego, wyrażała zgodę na powstanie nowych biskupstw, i arcybiskupstw, obdarzała ich kierowników przywilejami noszenia krzyża przed sobą i paliuszem⁴⁷. „W krajach dopiero chrystianizowanych diecezji i archidiecezji jeszcze nie było i należało je ustanowić. A ponieważ misje działały z upoważnienia papieżstwa, to i tworzenie organizacji terytorialnej musiało się odbywać za zgodą Stolicy Apostolskiej. W tej sytuacji zaczęła się kształtować zasada, iż powstanie każdego biskupstwa, również w krajach od dawna chrześcijańskich, musiało zostać zatwierdzone w Rzymie. W X stuleciu przybrała ona postać normy prawnej⁴⁸.” Nie wypada się nie zgodzić z Gerardem Labudą i Romanem Michałowskim, że zatwierdzenie aktu konwersji mógł wydać wyłącznie biskup Rzymu, jednakże czy uzyskanie takiej licencji mogło nastąpić dopiero dwa lata po przyjęciu chrztu? Sprawę tę próbowano już rozwiązać w polskiej historiografii.

Jerzy Dowiat w kwestii biskupa Jordana uważał, że osoba ta bezpośrednio wyznaczona przez Stolicę Apostolską zjawiła się w Rzymie w połowie roku 967 i od Jana XIII, który za czasów swojego pontyfikatu nie tylko doprowadził do erekcji arcybiskupstwa w Magdeburgu dla Połabia, ale również wówczas zakończyła się w Rzymie wizyta Marii-Młodej, otrzymał powierzenie obowiązków chrystianizacji *regnum* Mieszka I. Idąc dalej, wskazywał na nawiązanie stosunków pomiędzy „państwem” piastowskim a Rzymem jeszcze przed aktem konwersji Mieszka, czyniąc to w oparciu o własne dociekania: 1) na temat imienia *Dagome* występującego w regeście dokumentu *Dagome iudex*⁴⁹, jakoby pierwotnie miało być to pierwsze niechrześcijańskie imię Mieszka – Dzigoma, a z racji przedstawiania się wciąż pogańskim imieniem przed biskupem Rzymu, uważał on, iż relacje ze Stolicą musiały być zawiązane jeszcze przed przyjęciem chrztu; 2) wskazał badacz zapis z *Kroniki węgiersko-polskiej*, że o błogosławieństwo oraz koronowanie królewskim diademem prosił Mieszko

⁴³ R. Michałowski, *Zjazd gnieźnieński. Religijne przesłanki powstania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, Wrocław 2005, s. 19.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Ibidem, s. 58.

⁴⁶ M. Banaszak, op. cit., s. 74.

⁴⁷ G. Labuda, *Gniezno i Magdeburg*, w: *Studia...*, t. 1, s. 255 i n., przyp. 62.

⁴⁸ R. Michałowski, op. cit., s. 19.

⁴⁹ Vide: MPH, t. 1, s. 148, albo *Polonia pontificia...*, nr 3, s. 13.

I papieża Leona VIII⁵⁰. Jeśli chodzi o sprawę pierwszą, jego metoda chyba poszła za daleko, bowiem nie przekonała wielu badaczy, a ponadto nie posiadamy źródła, którym można by skontrolować, iż faktycznie mogło tak wyglądać pogańskie imię Mieszka i o ile Mieszko faktycznie nosiłby wcześniej inne miano.

Hipotezę drugą tego badacza poparł Tadeusz Manteuffel, bo choć z jednej strony kronika tzw. *węgiersko-polska* nie jest uznawana za źródło wiarygodne, nawet w miejscu wyżej wspomnianym, bowiem zapewne Mieszko I został tu pomyłony z Bolesławem I, z racji, że mowa w nim o staraniu się o koronę, to z drugiej wzbudza tu czujność imię Leona VIII, który był przecież współczesny Mieszkowi I; kronikarz nie zastąpił go innym, np. bardziej znanym, więc może tkwi tu ziarno prawdy. Obecnie przyjmuje się, że w imieniu słowiańskiego księcia zaszła pomyłka i chodzi tu o jego syna, a imię Leon przejęto z węgierskiej tradycji o spotkaniu Attyli z papieżem o tym imieniu⁵¹. Ostatecznie tenże uznał, że raczej miało miejsce poselstwo tegoż księcia do Rzymu, ale rokowania były prowadzone już z Janem XIII (może korzystano z pośrednictwa Marii-Młody?)⁵². Później jednak się ze słów swoich wycofał, uważając, że Jan XIII nie miał czasu w okresie swojego pontyfikatu, aby zajmować się sprawami Słowiańszczyzny⁵³, ale zdanie to, jak zauważył Bolesław Kumor, trudno podtrzymać w świetle wyżej nakreślonej budowy organizacji kościelnej w państwie Mieszka w oparciu o instrukcje rzymskie⁵⁴. Dla X w. odpowiednie pouczenia zawierały *Responsa Nicolai I Papae ad consulta Bulgarorum*, których autorem był biskup Mikołaj I, a stanowią one odpowiedź na szereg pytań w zakresie religijno-obyczajowym cara Borysa-Michała; choć w zaleceniach tych pochodzących z IX w. możemy odnaleźć pełną recepcję pouczeń w tym względzie Grzegorza I, to jednak są one tu fundamentalne z dwóch powodów: 1) dotyczą one misji słowiańskiej; 2) najstarsza kopia pochodzi z przełomu X i XI w., co świadczy o powielaniu ich w Rzymie w tym okresie⁵⁵. W mojej opinii sprawę najwcześniejszych kontaktów *regnum* piastowskiego ze Stolicą Apostolską można rozwiązać, zastanawiając się pokrótce, czy były one faktycznie w nim wprowadzone oraz kiedy biskupi Rzymu mogli się zajmować ich zaszczepleniem. Odpowiadając na pierwsze pytanie należy zauważyć, że to właśnie w owych *Responsa...* odnajdujemy zapis o poprzedzającym erygowanie metropolii zależnej bezpośrednio od papieżstwa funkcjonowaniu biskupa tymczasowego, którego jedynym zadaniem będzie ewangelizować i chrzcić, a dopiero po jakimś czasie ma być powołany arcybiskup i pozostali hierarchowie w prowincji. Zaś tenże biskup tymczasowy ma być konsekrowany bezpośrednio przez samego biskupa Rzymu⁵⁶.

Warto w tym miejscu przywołać niegdysiejsze spostrzeżenie Bolesława Kumora, tj. „zwrócić uwagę na uczestników synodu w Rawennie, odbytego dn. 14 kwietnia 967 r., przy udziale papieża Jana XIII. Synod ten miał charakter reformistyczny, ale zajął się również m.in. utworzeniem metropolii magdeburgskiej na ziemiach słowiańskich. W synodzie tym

⁵⁰ J. Dowiat, *Metryka chrztu Mieszka I i jej geneza*, Warszawa 1961, s. 49, 52 i n., 138, 145 i n., 159-162. Vide: R. Grzesik, *Żywot św. Stefana króla Węgier, czyli Kronika węgiersko-polska*, Warszawa 2003, s. 68 i n.

⁵¹ Ibidem, s. 69, przyp. 72 i 73.

⁵² T. Manteuffel, *Państwo Mieszka a Europa*, s. 1024 i n.

⁵³ Zob. przyp. 4. Wciąż jednak badacz ten uważał, że *organizacja kościelna w Polsce pozostawała w wię-kszym, niżby się to pozornie mogło wydawać, związku z Rzymem*.

⁵⁴ B. Kumor, *Praktyka misyjna Kościoła w X wieku*, „Nasza Przeszłość”, 69/1988, s. 29.

⁵⁵ Ibidem, s. 25, 28.

⁵⁶ Ibidem, s. 27. Zob. niżej przyp. 70.

wziął m.in. udział «*Joannes episcopus Jordanensis*». Biskupstwa tej nazwy nie zna ani P. B. Gams, ani rzymski wykaz stolic biskupich tytularnych i rzeczywistych, ani też Hierarchia catholica. A może „*Jordanensis*”, to drugie imię biskupa Jordana?⁵⁷”

Faktem jest, jak wskazano, że Rzym zajmował się sprawami Słowiańszczyzny wyłącznie w kwietniu 967 r.⁵⁸, jednakże wyżej przytoczone zapisy rocznikarskie podają datę o rok późniejszą. Rok 967 jako datę pozyskania biskupa misyjnego dla *regnum* piastowskiego wskazują tacy badacze jak Stanisław Trawkowski, Jerzy Dowiat, Tadeusz Manteuffel, Tomasz Jasiński, Leszek Wetesko⁵⁹ opierając się na pewnej podstawie źródłowej. Puntem wyjścia jest relacja Widunkinda z Korbei dotycząca śmierci grafa Wichmana, który w swojej ostatniej chwili życia prosi wojów: „*Accipe – inquit – hunc gladium et defer domino tuo, quo pro signo victoriae illum teneat imperatorique amico transmittat [...]*”⁶⁰. Graf dokonał swojego żywota, uciekając po przegranej bitwie w roku 967 przeciwko Mieszkowi I z pola walki, jak wskazał Gerard Labuda, z terenów zarządzanych przez tegoż w kierunku Wolina⁶¹, a nad ranem chroniąc się w jakiejś chacie, będąc u kresu życia, prosił o oddanie swojego miecza cesarzowi, a zarazem przyjacielowi Piasta. Istotnie, następny rozdział 70 *Gesta...* Widukind zaczyna od słów: „*Imperator itaque acceptis armis Wichmanni [...]*”⁶², a biorąc pod uwagę, że graf prosił, jak wynika niewątpliwie z treści rozdziału 69, poddanych księcia wielkopolskiego, aby oddana została przez Piasta jego broń przebywającemu wówczas w Rzymie Ottonowi I⁶³, może tu chodzić wyłącznie o poselstwo Mieszka I wysłane z okazji koronacji cesarskiej Ottona II!

Podsumowując, jest to spostrzeżenie trafne, iż zarówno poselstwo to, jak i uzyskanie biskupa przypadałoby na ten sam rok, jednakże w mojej opinii nie jest to do samego końca wiążące. Powód jest podstawowy – pomiędzy oboma aktami przypadałaby różnica ok. pół roku. Śmierć Wichmana jest przecież wzmiankowana w *Nekrologu* klasztoru św. Michała w Lüneburgu w dniu 22 września⁶⁴, co znaczy, że jego wyprawa miała miejsce wczesną jesienią; poselstwo tedy przypadałoby na przełom października/listopada. Mogło ono wraz z Jordanem powrócić więc na Słowiańszczyznę dopiero z początkiem roku 968, co moim zdaniem uwiarygadnia zapisy rocznikarskie (sic!)⁶⁵. Początek roku 968 wskazuje bowiem cytowany przez Widunkinda w rozdz. 70 swojej kroniki list Ottona I do książąt i panów

⁵⁷ Ibidem, s. 30.

⁵⁸ G. Althoff, *Ottonowie. Władza królewska bez państwa*, Warszawa 2009, s. 96 i n.

⁵⁹ S. Trawkowski, *Jak powstawała Polska*, Warszawa 1959, s. 242-244, 248; J. Dowiat, op. cit. s. 162; T. Manteuffel, *Państwo Mieszka a Europa*, s. 1025; T. Jasiński, op. cit., s. 110-112; P. Urbańczyk, *Mieszko pierwszy tajemniczy*, s. 184 i n., 236-240, 338 i n.; L. Wetesko, *Piastowie i ich państwo w łacińskiej Europie. Studia z dziejów kultury politycznej X i XI wieku*, Poznań 2013, s. 45 i n.

⁶⁰ *Widukindi Monachi Corbeiensis...*, lib. III, cap. 70, s. 145.

⁶¹ G. Labuda, *Studia...*, s. 87.

⁶² *Widukindi...*, lib. III, cap. 70, s. 146.

⁶³ Vide: G. Althoff, op. cit., s. 95 i n.

⁶⁴ J. Strzelczyk, *Mieszko I*, s. 153; idem, *Wichman*, w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 6, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 420.

⁶⁵ Z drugiej strony wiarygodność daty 968 r. wskazuje umieszczenie zapisu o pozyskaniu przez Polskę biskupa w *Annales Bohemici* (zob. wyżej, przyp. 23), który znalazł się tam za sprawą wywiezienia do Pragi *Roczniku Jordana* podczas najazdu Brzetysława I. Zaświadcza to o starodawności tej informacji (J. Strzelczyk, *Mieszko I*, s. 134. Cf. T. Jasiński, op. cit., s. 109 i n.).

w Saksonii datowany na dzień 18 stycznia w Kapui⁶⁶. Oczywiście cesarz na pewno wobec przekazania tak ważnego daru jak miecz pokonanego wroga uważał Mieszka I za swojego sprzymierzeńca w walce z Wietelami⁶⁷, lecz nie wydaje się prawdopodobne, aby Jordan uzyskał nominację dopiero na synodzie obradującym od 25 grudnia 967 do 5 stycznia 968 r., jak wskazał Tomasz Jasiński, gdyż nawet jeśli nowo powołane do życia biskupstwo miśnieńskie (może i merseburskie, i żytyckie) otrzymało wówczas dokument erekcyjny⁶⁸, to zajęto się sprawą organizacji Kościoła na Słowiańszczyźnie tylko w aspekcie dopełnienia formalnego wcześniejszych decyzji, natomiast nie niósł on za sobą żadnych uchwał personalnych. Co prawda, nominowanie hierarchów dla metropolii Magdeburskiej leżało w gestii Ottona I, co uczyniono w drugiej połowie 968 r.⁶⁹, lecz nominacja i konsekrowanie biskupa tymczasowego, wedle *Responsa...* leżało wyłącznie w gestii papieża⁷⁰. Stąd, jeśli na przełomie grudnia i stycznia 967/968 r. wystawiono wyłącznie dokumenty erekcyjne, to w mojej opinii nominacja Jordana mogła przypadać wyłącznie na czas synodu z kwietnia 967 r., bowiem to wówczas obradowano nad organizacją Kościoła na Słowiańszczyźnie a zazwyczaj to na synodach powołujących jednostki kościelne do życia miały miejsce nominacje, jeśli decyzja zależała wyłącznie od papieża. Więcej prawdopodobne jest, iż cesarz w zamian za pokonanie Wichmana wyłącznie doprowadził ostatecznie sprawę do końca, tj. Jordan mógł w grudniu roku 967 otrzymać biskupią sakrę z rąk Jana XIII (sic!), natomiast nie mianował go cesarz, gdyż chrześcijaństwo w *regnum* wielkopolskim rozwijało się bez jego mocy decyzyjnej⁷¹, a zaświadcza o tym ściśle trzymanie się w tym momencie instrukcji *Responsa...* Dlatego Otton I nie mógł włączyć Jordana w poczet sufraganów magdeburskich, o co pytał Tomasz Jasiński. Należy dodać, że prawdopodobnym jest w tym względzie, iż wówczas Piastowi przywieziono z Rzymu tzw. „miecz” św. Piotra, relikwię *brandea*⁷².

„W trakcie zabiegów o utworzenie organizacji kościelnej dla Słowiańszczyzny Zachodniej w Magdeburgu powstało w okolicznościach bliżej nieznanymi misyjne biskupstwo dla Polski [...] około 966/967 r.”⁷³ „Oczywiście osoba występująca na wspomnianym synodzie z kwietnia 967 r. o takim samym imieniu jak nasz pierwszy biskup misyjny nie musi być tą samą postacią, ale z drugiej strony nie wydaje się to być przypadkowe. Skoro widać jasno, że wprowadzano w *regnum* pierwszych Piastów rzymskie instrukcje dotyczące chrystianizacji⁷⁴, to tym bardziej należy widzieć w Jordanie osobę bezpośrednio powołaną przez biskupa Rzymu do pracy w otoczeniu Mieszka I, stąd w mojej opinii nie było przeciwwskazań

⁶⁶ J. Dowiat, op. cit., s. 162, przyp. 43.

⁶⁷ T. Jasiński, op. cit., s. 112.

⁶⁸ Ibidem, s. 112-114. Jak wskazuje T. Jasiński, hipoteza ta wymaga dalszych badań.

⁶⁹ Vide: R. Michałowski, op. cit., s. 114.

⁷⁰ *Responsa Nicolai Papae ad consulta Bulgarorum*, cap. 72, 73, w: MMFH, t. 4, ed. L.E. Havlík, D. Bartoňková, K. Haderka, J. Ludvíkovský, J. Vašica, R. Večerka, Brno 1969, s. 91 i n. Cap. 72: “[...] Nam interim episcopum habetote et, cum incremento divinae gratiae Christianitas ibi fuerit dilatata et episcopi per singulas ecclesias ordinati, tunc eligendus est inter eos unus, qui, si non patriarcha, certe archiepiscopus appellandus sit; [...] Cap. 73: [...] a pontifice sedis beati Petri, a quo et episcopatus et apostolatus sumpsit initium, hunc ordinari valetis.”

⁷¹ O braku uprawnień Ottona I do organizowania pierwszej „polskiej” organizacji kościelnej trafnie się wyraził G. Labuda, *Jakie uprawnienia kościelne przekazał cesarz Otton III...*, s. 455 i n.

⁷² L. Wetesko, op. cit., s. 48 i n., 55 i n.; T. Jasiński, op. cit., s. 114-116.

⁷³ G. Labuda, *Magdeburg i Poznań*, s. 250 i n.

⁷⁴ B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 2, *Wczesne średniowiecze chrześcijańskie*, Lublin 2001, s. 128.

wówczas, aby faktycznie, skoro w Rawennie zajmowano się organizowaniem Kościoła dla Słowiańszczyzny połabskiej, nie mógł zostać przy tej okazji obrany biskup misyjny.

Idąc dalej, biorąc pod uwagę metodykę badań nad wczesnymi dziejami państwa polskiego, gdzie niewielką ilość źródeł bardzo często musimy dostosowywać do innych faktów i ustaleń, postawiona w ten sposób powyższa hipoteza jest tak samo dobra jak datowanie zawiązania pomiędzy Mieszkim I a Ottonem I układu trybutarnego, w ramach którego miał Piast płacić daninę z zajętej ziemi lubuskiej na okres od stycznia 965 do listopada 966 r., kiedy cesarz zajmował się podczas pobytu w Niemczech właśnie wszelkimi sprawami wschodniej granicy Niemiec⁷⁵. Wydaje się, że jednak dysponujemy źródłem, które może stanowić fundament dla tej hipotezy; jest nią relacja Thietmara o powołaniu metropolii magdeburskiej⁷⁶, bowiem „w tym przekazie wyróżnia dwie grupy biskupów. Do pierwszej zalicza tych, którzy przyrzekali posłuszeństwo arcybiskupowi magdeburskiemu. [...] do drugiej grupy zalicza biskupa Brenny i biskupa Poznania⁷⁷, a ponadto, kronikarz tu wskazuje, iż wymienia ich tylko wraz z duchownymi powołanymi do objęcia swoją działalnością Słowian, wskazując błędnie przy Thietmarze, że był konsekrowany dawno przed hierarchami Magdeburga; zaś wspólnie z nim wymienia Jordana. W tym kontekście sprawę przejrzyściej przedstawił Annalista Saxo, bowiem oprócz Thietmara, którego wpływ jest u niego widoczny, korzystał jednak z innych materiałów, więc nie tylko poprawnie wymienia Dodilona jako biskupa Brenny, ale zapisał, że już przed 968 r. sakrę biskupią posiadał nie tylko Dudon, ale i Jordan (*tres prius consecratos*)⁷⁸. Stawiając hipotezę, że znanego z kroniki Thietmara, roczników polskich i czeskiego biskupa Jordana identyfikować należy z osobą o takim samym imieniu występującą wśród uczestników synodu w Rawennie, można niniejsze rozważania posunąć o krok dalej i zaznaczyć, że musiał on być obecny w Rzymie w roku 967, bowiem praktyka misyjna Kościoła łacińskiego, która od czasów Grzegorza I umocniła się wystarczająco, wymagała, aby nie rozpoczynano prac w krajach pogańskich bez wiedzy papieża⁷⁹.

Powstaje w tym miejscu pytanie, czy kontakty z Rzymem zostały nawiązane za pośrednictwem osoby Jordana dopiero w roku 967, czy istnieje możliwość dociekania o ich zawiązaniu już w roku 965. Innymi słowy, na jakiej podstawie można ustalić najwcześniejszy moment uzyskania przez Jordana papieskiej licencji? Należy rozważyć w tym względzie dwie możliwości: 1) jeżeli przybył on jako duchowny wraz z orszakiem Dobrawy, musiał udać się do Stolicy Piotrowej, aby uzyskać święcenia biskupie oraz paliusz; wówczas rozważania musimy zakończyć na 967 r., bowiem mógł być on tam wcześniej nieznanym, a przynajmniej nie dysponujemy już żadnymi źródłami w tym aspekcie; 2) jeśli zaś Jordan został wyznaczony bezpośrednio przez biskupa Rzymu do pracy misyjnej (może nawet z półwyspu apenińskiego pochodził?), to Stolica Apostolska musiała już wcześniej wiedzieć o inicjatywie przyjęcia chrześcijaństwa, aby wyznaczyć do tej pracy odpowiedniego człowieka, upoważnić go do

⁷⁵ W ten sposób: G. Labuda, *Studia...*, s. 108, 118, 121; idem, *Mieszko I*, s. 125; A. Pleszczyński, *Niemcy wobec pierwszej monarchii piastowskiej (963-1034). Narodziny stereotypu. Postrzeżenie i cywilizacyjna klasyfikacja władców Polski i ich kraju*, Lublin 2008, s. 63 i n.

⁷⁶ Zob. przyp. 25.

⁷⁷ M. Banaszak, op. cit., s. 71.

⁷⁸ Zob. przyp. 26; M. Banaszak, op. cit., s. 75. Cf: T. Jasiński, op. cit., s. 103 i n.

⁷⁹ M. Wyszniński, *Chrzest Polski w świetle wytycznych misyjnych dla Słowian*, „Prawo kanoniczne”, 9/1966 nr 1-2, s. 11 i n.

prowadzenia ewangelizacji z ramienia papieżstwa. Może więc nawet posiadano takie informacje już w 965 roku?

Wskazuje się nierzadko, że Jordan miał przybyć do Wielkopolski już w roku 965 (966) wraz z orszakiem Dobrawy, jak np. wytrwale uważał Gerard Labuda⁸⁰. Z drugiej zaś strony pojawiają się opinie, jak np. Jerzego Dowiata, że mogło go nie być jeszcze w *regnum* piastowskim, bowiem był wówczas przed uzyskaniem licencji apostolskiej, jeszcze nie posiadał święceń biskupich, a na pewno nie udzielał chrztu Mieszkowi I⁸¹. Szerzej w tym konkretnym aspekcie wypowiedział się Stanisław Trawkowski, pisząc że występujący w rocznikach termin *ordinatio* mógł oznaczać zarówno konsekrację Jordana po tak długim czasie od przyjęcia chrztu przez Mieszka I, jak też tylko jego wyznaczenie na konkretną diecezję. Jednakże w samym roku 966 nie mógł Jordan stać na czele misji papieskiej, bowiem nie starczyłoby czasu na jej pozyskanie ze względu na sytuację polityczną w Rzymie na przełomie lat 965/966⁸². Z jednej strony wobec terminologii użytej w źródłach: „Item anno Domini 968 Jordanus primus episcopus in Polonia ordinatus est” jesteśmy bezradni. *Ordinare* jest wieloznaczne, określające w pismach wczesnośredniowiecznych właściwie wszystkie akty dotyczące ustanawiania biskupa⁸³. Natomiast jego obecność na dworze Mieszka I już na przełomie lat 965/966 należałoby tłumaczyć wyłącznie jednym spostrzeżeniem – kapłan, który chciał prowadzić pracę chrystianizacyjną na danym terenie musiał uzyskać zgodę lokalnego władcy⁸⁴, wówczas to wyznaczony dopiero konkretny duchowny miał starać się o licencję papieską. Paralelę do tej hipotezy możemy odnaleźć najbliżej w sytuacji św. Metodego z przełomu lat 869/870, tj. gdy po swej pierwszej wizycie w Stolicy Apostolskiej Grek zdecydował się na kontynuowanie pracy wśród Słowian, nie dotarł jednak na Morawy, gdzie wcześniej działał wraz z Konstantynem ze względu na rozpętanie się tam wojny domowej⁸⁵. Przyjął go za to Kocel „i znów wysłał do apostoлика [...], żeby go wyświęcił na biskupa w Panonii, na stolicę św. Andronika [...], co też się stało”⁸⁶. Po swoich dwóch wizytach na jego dworze Metodego zyskawszy zaufanie tegoż księcia dopiero wówczas został posłany do Rzymu⁸⁷, aby został ustanowiony w Panonii biskupem. Przypadek Jordana jest jednak według mnie inny, bowiem nie mamy żadnej pewności, że ten faktycznie był przed 967 r. obecny na dworze Piasta.

⁸⁰ G. Labuda, *Mieszko I*, s. 96; idem, *Jakimi drogami przyszło do Polski chrześcijaństwo?*, w: *Studia...*, t. 3, Wodzisław Śląski 2012, s. 161. „Nie mając żadnego innego pozytywnego świadectwa o pierwszym głównym misjonarzu Polan, nie powinniśmy wątpić, że to nikt inny, lecz właśnie Jordan przybył do Gniezna w orszaku książęcej Dobrawy, [...] Naturalną kolejną rzeczą, po pomyślnie dokonanym chrzcie Mieszka, Jordan został skierowany do Rzymu, gdzie uzyskał sakrę biskupią i stamtąd, już jako bezpośrednio podporządkowany Stolicy Apostolskiej misyjny biskup, wrócił do Polski.”

⁸¹ J. Dowiata, op. cit., s. 54.

⁸² S. Trawkowski, *Początki Kościoła w Polsce za panowania Mieszka I*, w: *Civitas Schinesghe. Mieszko I i początki państwa polskiego*, red. J.M. Piskorski, Poznań-Gniezno 2004, s. 58.

⁸³ M. Banaszak, op. cit., s. 111.

⁸⁴ M. Wszyński, op. cit., s. 12.

⁸⁵ Vide: J. Leśny, *Konstantyn i Metodego. Apostołowie Słowian – dzieło i jego losy*, Poznań 1987, s. 59.

⁸⁶ *Żywot Metodego*, cap. VIII, w: *Żywoty Konstantyna i Metodego (obszerne)*, tłum. T. Lehr-Splawiński, Warszawa 2000, s. 111.

⁸⁷ O pierwszej wizycie braci soluńskich na dworze Kocela wspomina *Żywot Konstantyna*, cap. XV, w: ibidem, s. 73, o drugiej zaś *Żywot Metodego*, cap. VIII, s. 109.

Wspomniany badacz dodał do tego hipotezę, że Jordan mógł posiadać tytuł archiprezbitera i został zwolniony ze swoich wcześniejszych obowiązków przez biskupa Ratyzbony, a posiadając uprawnienia baptyzmalne, został wysłany do kraju Mieszka⁸⁸. W moim odczuciu jest to wykluczone, nie tylko ze względu na to, co sam historyk przyznawał, że biskup Ratyzbony nie mógł udzielać licencji do takich działań w *regnum* nie podlegającym jego jurysdykcji, lecz co więcej, sam wobec „państwa” Mieszka takiej licencji ze strony papieżstwa nie posiadał, stąd nie mógł wprowadzić do jego władztwa archiprezbitera jemu podległego. W takiej ewentualności chrześcijaństwo byłoby zaszczerpione tu bez wiedzy Rzymu, a dla przykładu odwołanie się do osoby Ripaldusa jest wykluczone, bowiem ten działał za czasów Kocela w Panonii, która jednak podlegała Salzburgowi wedle decyzji Leona III⁸⁹. Szczególnie należy podkreślić, że w wieku X chrystianizacją danych terenów zajmowali się wyłącznie kapłani posiadający święcenia biskupie i palusz, nie kierowano do prac misyjnych ludzi do tego nie upoważnionych przez papieżstwo, stąd należy odrzucić możliwość wyznaczenia Jordana do prac w „państwie” Mieszka I przed synodem w Rawennie z kwietnia 967 r., także ze względu na panującą w Wiecznym Mieście sytuację polityczną, tj. wakant na Tronie do 1 października 965 r., kiedy to Jan XIII zasiadł na Stolicy, a następnie był uwięziony od połowy grudnia aż do listopada 966 r.⁹⁰

Należy dodać na koniec, że jeśli w świetle powyższych rozważań uzna się Jordana za biskupa mianowanego w pierwszej połowie 967 r. do pracy w *regnum* Mieszka I bezpośrednio przez biskupa Rzymu, to należy przyznać, że papieżstwo musiało wiedzieć już wcześniej o podjętych działaniach w kierunku chrystianizacji tej krainy. W świetle dostępnych źródeł faktycznie mogła, jak zauważył Tadeusz Manteuffel, wystarać się o udzielenie „licencji apostolskiej” w samym Rzymie Młada–Maria, która ok. 965–967 r. była obecna w Stolicy Piotrowej⁹¹. Co więcej, z racji, że żaden bliski Wielkopolsce ośrodek nie zawarł w swoich pismach informacji o osobie, która udzieliła chrztu Mieszkowi I, i nie miało miejsca zgłaszanie roszczeń o charakterze prawnopolitycznym ze strony sąsiadów w czasie późniejszej kreacji metropolii gnieźnieńskiej, możliwe, że najbardziej prawdopodobna jest postawiona przez Leszka Wetesko hipoteza, iż „alternatywą dla patronatu osoby świeckiej, było ojcostwo duchownego. [...] nic nie stało na przeszkodzie, by władca zwrócił się bezpośrednio do Stolicy Apostolskiej, prosząc o przysłanie duchownych, których zadaniem byłoby przygotowanie księcia i jego dworu do konwersji”⁹². W dalszej mierze autor niniejszego artykułu jest pełen wątpliwości, jeśli chodzi o wskazanie konkretnej osoby, która chrztu Mieszkowi I udzieliła, ale wzięć należy pod uwagę, że dokonać tego mógł wyłącznie biskup.

The relation between The Holy See and Mieszko's I country in 965-973

Summary

The earliest mention of relations between the Holy See and Mieszko's I country is the text found on the nonexistent Bolesław Chrobry's tomb. This text speaks about sending young

⁸⁸ S. Trawkowski, *Początki Kościoła...*, s. 59 i n.

⁸⁹ Zob. przyp. 45; D. Tręstik, *Powstanie Wielkich Moraw. Morawianie, Czesi i Europa Środkowa w latach 791-871*, Warszawa 2009, s. 123; J. Leśny, op. cit., s. 60.

⁹⁰ S. Trawkowski, *Początki Kościoła...*, 58; G. Althoff, op. cit., s. 91, 95.

⁹¹ J.A. Sobiesiak, *Bolesław II Przemysłyda (†999). Dynastia i jego państwo*, Kraków 2006, s. 167, 175.

⁹² L. Wetesko, op. cit., s. 33.

Bolesław Chrobry's heir to Rome, which is usually identified with Mieszko's son, possibly held as a German hostage in 973. The connection between the Holy See and Polish missionary bishop Jordan, who was directly answerable to the Pope, is seen as being problematic. Middle-aged sources tell us that Jordan was established as bishop in Mieszko's I country in 968, but it is thought that he was ordained Bishop in 967. It is connected with the handing to Otto I, a sword that belonged to the Saxon rebel Wichmann the Younger. The author tries to connect the choosing of Jordan with the establishment of the archbishopric of Magdeburg. There is evidence that Jordan's nomination happened during synod in Ravenna in April 967. During that synod, the organization of Church structures in Slavic countries was carried out. Because only the Pope could issue the license to proselyte the pagans, the author believes that relations were established before the baptism of Mieszko I.

Keywords: Mieszko I, Bishop Jordan, The Holy See, Missionary bishop, licentia apostolica

Nota o Autorze: Paweł Latoszek – urodzony w 1991 r. w Warszawie. Studia magisterskie na kierunku Historia odbył w Instytucie Nauk Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, gdzie w 2015 r. obronił pracę na temat *Wpływów wielkomorawskich na ziemiach polskich na przełomie IX i X w.* napisaną pod kierunkiem ks. prof. Waldemara Graczyka. Obecnie jest doktorantem na tej uczelni. Na co dzień zajmuje się tematyką chrystianizacji wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny, początków państw Europejskich.